

Posłowie za powtórzeniem art. 32 ustawy oświatowej

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: sobota, 12, grudzień 2015 23:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odslony: 975

Z 40 posłów aż 30 było za, 8 - przeciw a 2 wstrzymało się od głosu – to wynik głosowania nad art. 13 projektu ustawy oświatowej na 2016 r. Art. 13 jest kopią art. 32 ustawy oświatowej na 2015 r.

Projekt rozpatrywany był 10 grudnia br. na posiedzeniu sejmowej Komisji Finansów Publicznych. Mimo wcześniejszych zapewnień, kwestionowany przez samorządy przepis zobowiązujący gminy i powiaty do wydatkowania subwencji oświatowej, w części dotyczącej uczniów niepełnosprawnych, w określony sposób pojawił w ostatniej chwili się także w projekcie ustawy oświatowej na nowy rok. Rada Ministrów, na wniosek nowego ministra rodziny, pracy i polityki społecznej wprowadziła go tuż przed skierowaniem projektu do Sejmu.

ZPP w obronie samorządów

Jak podczas posiedzenia Komisji przypominał Grzegorz Kubalski, zastępca dyrektora biura Związku Powiatów Polskich projekt ustawy oświatowej bez art. 13 miał pozytywną opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. - *Warunkiem takiej opinii było to, że odpowiednik art. 32 ustawy oświatowej z 2015 r. nie znajdzie się w projekcie. Tym samym projekt ustawy w aktualnym brzmieniu ma negatywną opinię Komisji Wspólnej – tłumaczył Grzegorz Kubalski. - Jego wprowadzenie nie zostało poparte żadnymi badaniami, czy analizami, a jedynie dokonany z góry i nie do końca zgodnym z prawdą założeniem, że samorządy pieniądze na edukację dzieci niepełnosprawnych wydają niezgodnie z przeznaczeniem – wyjaśniał dyrektor Kubalski. Subwencja opiera się na wyliczeniach, które nie odzwierciedlają rzeczywistych potrzeb. Subwencja, która w rzeczywistości jest dotacją powoduje, że samorządy często albo przepłacają za świadczenia należne dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej albo do nich dokładają. Żadna z sytuacji nie jest dobra. Samorządy nie kwestionują przy tym tego, że osoby niepełnosprawne zasługują na pomoc. Sporna jest jedynie kwestia nakazu wydatkowania środków w niewłaściwy sposób.*

Argumentem samorządów za niepowielaniem art. 32 ustawy oświatowej jest także i to, że przepis ten jest niezgodny z Konstytucją. Przede wszystkim dlatego, że zamienia część subwencji oświatowej w dotację. - *Wniosek zbadanie zgodności z Konstytucją RP art. 32 niedawno do Trybunału Konstytucyjnego złożył powiat strzyżowski. Poparła go przeszło połowa wszystkich powiatów w kraju – mówił Grzegorz Kubalski.*

Przedstawiciel ZPP podkreślał, że przemawiał także w imieniu innych korporacji samorządowych. Pozostali nie przybyli na posiedzenie.

Nie na cele

Sprawę art. 13 inaczej widzą rodzice dzieci niepełnosprawnych, którzy domagając się pieniędzy na edukację swoich pociech, zarzucają samorządom niegospodarność. Twierdzą, że środki wydatkowane są na niewłaściwe cele.

- *Wnioskujemy za powtórzeniem art. 32. Zgadząmy się, że art. 13 to nie jest rozwiązanie docelowe, ale całkowita dowolność w wydatkowaniu subwencji przez samorządy była bardzo niekorzystna dla dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego – postulowała Agnieszka Niedźwiedzka ze Stowarzyszenia Nie-grzeczne Dzieci.*

- *To władza ustawodawcza decyduje o dochodach a prawo do oświaty przysługuje wszystkim, także*

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: sobota, 12, grudzień 2015 23:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśłony: 975

dzieciom niepełnosprawnym – wtórowała Katarzyna Roszewska z Centrum Badań nad Niepełnosprawnością. – *Wierzę, że pieniądze z subwencji oświatowej są wydawane na cele oświatowe, ale nie koniecznie zgodnie z wyznaczonymi celami* – zarzucała samorządom. Jej zdaniem z pieniędzy na edukację niepełnosprawnych samorzady finansują np. szkoły sportowe.

– *Szkolicie się jako samorzady z tego jaką strategię wobec art. 32 przyjąć. Po co? Takie szkolenie to koszt ok. 300 zł* – podawała jeszcze Roszewska.

- *Jestem zażenowany, że mamy oszczędzać na dzieciach niepełnosprawnych* – mówił poseł Kukiz 15 Grzegorz Długi. I była to jedyna wypowiedź ze strony parlamentarzystów w tej sprawie. Głos w dyskusji zabrał także Krzysztof Michałek, wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej. Optował on za przyjęciem przepisu, powołując się przy tym na art. 69 Konstytucji, który stanowi, że władze publiczne udzielają osobom niepełnosprawnym pomocy. Potem odbyło się już tylko głosowanie.

Tymczasem samorzady do edukacji dokładają i to cały czas. Środki idą nie tylko w stosunku do uczniów zdrowych, ale i tych z niepełnosprawnościami. Jeśli zaś chodzi o szkoły sportowe, to są one odrębnie finansowane. A subwencja, która na nie przysługuje jest wyższa niż standard A, czyli podstawowy.